Nr. 164. Dnia 16 czerwca. **Sobota.** **Dnia 4 (16) czerwca 1894 r.**

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Justyny Męcz.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 4 r.	Środa: Sylwerjusza P. M.
Niedziela: Marcjana Męcz.	Zachód „ 8-ej „ 20	Zachód „ 1 „ 30 r.	Czwartek: Aloizego Gonzagi
Poniedz.: Marka i Marcelina.	Długość dnia godzin 16 „ 40	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 11 (st. 5 c. 8)	Piątek: Paulina Biskupa.
Wtorek: Gerwazego Męczen.	Przybyło 9 „ 2	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.	Sobota: Agrypiny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Budzimira, jutro Drogomysła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Kancelarja zarządu w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)—Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)— Zebranie ogólne uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej. (Lokal zarządu kolei w pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej—6 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji II-ej chemicznej oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie IX-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Piwna, 11—5 po południu.)

Spis koni z cyrkułu towarowego. (Aleja Jerozolimska od ulicy Żelaznej do rogatek—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wyścigi: Ósme wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4 po południu.)

Zabawy: Wielka zabawa kwiatowa, połączona z koncertem i przedstawieniem w cyrku na dochód Towarzystwa dobroczynności. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pan Twardowski" (balet) oraz „Zabawa dziecięca" (balet); jutro „Straszny dwór" (opera);— Letni: dziś „Rodzina Fourchambault" (komedja); jutro „Jak myślicie?" (komedja fantastyczna); — Nowy: dziś „Gorąca krew" (wodewil); jutro „Zaklęty zamek" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 30115 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— *Słowo* wczorajsze otrzymało z Berlina telegram następującej treści: „J. E. Jenerał-gubernator warszawski jenerał-adjutant Gurko zamieszkał w ambasadzie russkiej i na zalecenie prof. Leydena prowadzi obecnie kurację masażem u specjalisty, dr. Zabłudowskiego."

Z sali obrad.

W Towarzystwie wyścigów.

Dziwne koleje przechodziło wczorajsze nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa wyścigów konnych: zapowiedziane na godzinę 2-gą, odroczone zostało do godziny 3-ej, rozpoczęło się zaś *de facto* o pół godziny później, a uczestnicy zbierali się do czwartej.

Pierwszym przez wiceprezesa postawionym wnioskiem był wybór hr. Nieroda na członka honorowego Towarzystwa. Aby nie przerywać ciągłości sprawozdania, jakkolwiek wniosek załatwiony został cokolwiek później w toku rozpraw o innych materjach, zaznaczamy zaraz, iż wniosek zyskał jednomyślną aprobatę, przez co Towarzysto wyraziło hr. Nierodowi uznanie za zasługi, położone w zakresie hodowli u nas koni krwi pełnej i półkrwi.

Z kolei pod obrady przyszła sprawa, powracająca na stół na każdem zebraniu ogólnem, poczynając od zeszłorocznego czerwcowego zebrania, na którem p. Boniecki wystąpił z projektem, aby Towarzystwo wyznaczało corocznie w budżecie sumę rs. 3000 na kupno reproduktora lub reproduktorów, któreby następnie rozlosowywano między członków. Wówczas wniosek przyjęto w zasadzie i przekazano go specjalnej komisji, która na jesiennem zebraniu miała przedstawić własny w tej mierze referat. Na zebranie jednak październikowe komisja elaboratu swojego wypracować nie zdążyła, sprawa zatem pozostała w zawieszeniu aż do zebrania wczorajszego, na którem odczytano szczegółowo już zredagowany referat, oświadczający się przeciwko losowaniu.

Według opinji komisji, należałoby zakupione reproduktory umieszczać u hodowców, tak jak to czyni stadnina janowska, słowem tworzyć stacje rozpłodowe, kierując się w wyborze miejscowości przedewszystkiem większą lub mniejszą potrzebą dobrego reproduktora w danej okolicy.

Taka opinja komisji, do której należeli: L. hr. Krasiński, F. hr. Czacki, oraz pp. Br. Kretkowski, Michalski i Wotowski, dała powód do bardzo gorącej dyskusji, w której zabierali głos pp. Łabęcki, Kretkowski, Gurko, Boniecki, ks. Woroniecki, Rembieliński i w. in.

W toku jej wyradzały się nawet nowe wnioski, jak np. aby zamiast reproduktorów, Towarzystwo idąc za przykładem Austrji i Prus, zakupywało klacze i rozlosowywało między członków.

Rozprawy rozstrzelały się coraz bardziej i oddalały od właściwego przedmiotu obrad.

Wobec niemożności dojścia do stanowczego rezultatu, a nadto z uwagi, że sprawa zakupu ogierów w porze obecnej nie jest zbyt naglącą, gdyż stacje czynne są dopiero w początkowych miesiącach roku, prezydjum postawiło wniosek odroczenia decyzji w danej kwestji do jesiennego zebrania.

Wniosek ten większością głosów został przyjęty.

Półtoragodzinne rozprawy nad poprzednią sprawą tak dalece wyczerpały cierpliwość i wytrwałość zebrania, że kiedy przyszła na stół kwestja urządzenia wystawy, podniesiona również rok temu, część członków opuściła posiedzenie, ci zaś, co pozostali, załatwili się z nią dość sumarycznie, nadając jej wszakże pomyślny obrót.

Wniosek, dotyczący wystawy, podniósł przewodniczący zebraniu, wiceprezes Towarzystwa, A. hr. Potocki.

Bezpośrednio po wiceprezesie zabrał głos F. hr. Czacki, wyjaśniając, że fundusz 10,000 rs., jakim Towarzystwo na cele wystawy dysponuje, jest zbyt mały, należałoby przeto obmyślеć środki zwiększenia go. Po za tą trudnością przedstawia się jeszcze inna—mianowicie wynalezienie placu stosownego i dość obszernego na pomieszczenie wystawy. Ostatecznie hr. Czacki proponuje, aby sprawę wystawy powierzono specjalnej komisji.

W materji tej przemawiają jeszcze: p. J. M. Kamiński, który zwraca uwagę na to, że wystawy dawniejsze przynosiły zyski, nie zaś straty, A. hr. Potocki i p. B. Kretkowski. Ostatni ten mowca proponuje, aby wyznaczony na urządzenie wystawy fundusz powiększyć jeszcze o 5 lub 10 tysięcy.

Do wniosku p. Kretkowskiego przychylają się Józef i August hr. Potoccy, a pierwszy z nich przemawia za dodaniem dziesięciu tysięcy rubli z tem zastrzeżeniem, aby wydatkowano z niej tylko w miarę koniecznej potrzeby i o ile spodziewane ze skarbu subsydjum na rzecz wystawy nie da dostatecznych środków finansowych.

Wniosek wyznaczenia w budżecie roku przyszłego drugich dziesięciu tysięcy rubli na fundusz wystawowy został przez zebranie jednomyślnie przyjęty, opracowanie zaś szczegołowego projektu wystawy, wybór miejsca itp. postanowiono powierzyć komisji technicznej Towarzystwa.

Na tem zakończyło swoje czynności zgromadzenie wczorajsze.

Nie będzie tu jednak może zbytecznem przypomnienie, że jeszcze w roku zeszłym po uchwaleniu urządzenia wystawy, kilku delegewanych członków towarzystwa oglądało teren wyścigowy celem zbadania, czy plac, położony pomiędzy stajniami wyścigowemi a lewą trybuną dla publiczności nie byłby odpowiednim do pomieszczenia na nim wystawy. Delegowani przyszli do przekonania, że, jakkolwiek obszar placu jest dostateczny, konfiguracja jego czyni stawianie na nim stałych budynków niemożliwem.

Kto wie jednak, czy nie dałoby się wystawy pomieścić na innej części terenu wyścigowego a mianowicie po przeciwnej jego stronie na przestrzeni, przeznaczonej do siodłania koni przed biegami, konie zaś przenieść bliżej stajen na to samo miejsce, które dla wystawy uznano za nieodpowiednie.

W ten sposób wystawa, co dla materjalnego jej powodzenia nie jest rzeczą obojętną, znalazłaby się znacznie bliżej miasta, miałaby łatwiejszy dostęp i łatwiejszą komunikację, a budynki wystawowe mogłyby pozostać na stałe. Gdyby zagrodzona parkanem część placu, o którym mowa, była dla wystawy zaszczupłą, możnaby rozprzestrzenić ją, przeprowadzając parkan od bramy wjazdowej w kierunku bocznej prawej trybuny. Gdyby propozycja ta okazała się do wykonania możliwą, ułatwiłoby to o wiele sprawę urządzenia wystawy, dla której dogodniejszego miejsca istotnie znaleźć trudno.

Obrady rolników.

Kilka komunikatów ze spraw bieżących, sporo ciekawych kwestyj, poruszonych *ad hoc,* wreszcie jeden referat specjalny—oto zawartość wczorajszego posiedzenia sekcji przemysłu rolnego w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, którego ożywienie ogólne podniosła jeszcze obecność wielu ziemian, na jarmark wełniany do Warszawy przybyłych.

Obrady, prowadzone pod kierunkiem p. Jeziorańskiego, prezydjum rozpoczęło od zwrócenia się do członków sekcji o poparcie istniejącego przy Muzeum przemysłu muzeum rzemiosł. Ostatnia z instytucyj posiada środki nader skromne, a że jednocześnie niezbędne jej wydatki są znaczne, przeto poparcie polegałoby na pokryciu ewentualnego deficytu, o ile z końcem roku bilans wykazałby pewne niedobory.

Odwołanie się zarządu nie pozostało bez skutku, a suma pokrytych zapisów zaświadczyła, iż Muzeum rzemiosł cieszy się ogólnie zasłużoną sympatją.

W chwili bieżącej uwagę rolników pochłania jarmark wełniany i obroty na nim dokonywane. W materji powyższej, a właściwie o warunkach handlu wełną nader interesujący referat odczytał wczoraj p. Edmund Dobrzański. Wobec zastoju handlu wełną krajową, szczególnie zaś wobec jej małej konsumcji przez rynki miejscowe, referent sądzi, że dokonywanie tranzakcji wełną niemytą jest dla producentów daleko korzystniejsze. Początkowanie w tym kierunku już uczyniono, a przyjęcie samej zasady zależeć będzie od dostatecznego zgłębienia rachunku, który referent szczegółowo przedstawił. Dodać też należy, iż argumenty p. D. nie napotkały na żadną opozycję pomiędzy specjalistami, co za jego poglądami najlepiej przemawia.

Ponieważ kilka zapowiedzianych referatów wobec nieobecności prelegentów upadło, przeto w dalszym ciągu posiedzenia prezydjum poruszyło sprawę spółek mleczarskich, opracowaną przez p. Dłużewskiego.

I tu wszakże nieobecność samego referenta nie pozwoliła na więcej wyczerpujące traktowanie przedmiotu.

Z tego wszakże, co zostało odczytanem, uwydatniło się, iż jakkolwiek referent przemawia za zakładaniem spółek mlecznych, które jedynie są w stanie podnieść przemysł ten do właściwego znaczenia,

istnienie spółek opiera na nowych zupełnie zasadach. Nie chce on zmonopolizowania drobniejszych gospodarstw mlecznych przez większe i dlatego pragnie, ażeby spółka obejmowała dopiero produkt wyrobiony i w ten sposób nietylko nie zabijała, lecz podnosiła gospodarstwa drobne.

W materji powyższej dyskutowano dosyć długo, choć bez stanowczych rezultatów.

W niemniej ważnej sprawie zabrał ponownie głos p. Dobrzański, zwracając uwagę na handel wyrobami żelaznemi.

Żelazo, pomimo traktatu handlowego i znacznego jego dopływu z Niemiec, nie upada w cenie. Rolnik potrzebuje go coraz więcej. Otóż pan D. pragnąłby przez zakładanie sklepów z przedmiotami żelaznemi ułatwić ich nabywanie rolnikom, zapewniając przez to samo nabywcom i wyrób lepszy i cenę niższą.

Wniosek poparł wymownie p. Chaniewski, powołując się na przykład, w którym pewne kółko rolnicze pragnąc nabyć łańcuchy żelazne wprost z fabryki otrzymało je w konkluzji z rąk pośrednika i nie w tym gatunku, jakiego chciało, dlatego jedynie, iż fabryka wyrób swój sprzedawała tylko hurtownie, w partjach co najmniej wagonowych.

Zauważono też w dalszej dyskusji, iż w uregulowaniu drobnego handlu nie o jedno tylko żelazo chodzi. Współdziałanie sklepów centralnych jest rzeczą konieczną. W interesie rolnictwa odgrywają one już wszędzie wielkie znaczenie, a samo doświadczenie uczy, że bez takiej pomocy nietylko drobny, ale i większy posiadacz ziemski obejść się nie może.

Wyjaśnienie p. Jeziorańskiego o syndykatach francuskich i o dążeniu wytworzonego świeżo ministerjum rolnictwa do bliższego zbadania zasady powstawania we Francji syndykatów, było poniekąd uzupełnieniem tej ze wszech miar ważnej i ciekawej sprawy.

Przy końcu posiedzenia dotknięto jeszcze sprawy zwiększenia delegacji chmielarskiej i wyznaczenia delegatów ze strony sekcji na jarmarki: radomski i piotrkowski.

Wszystkim tym propozycjom uczyniono zadość, aczkolwiek załatwienie ich na razie nie dało się uskutecznić.

Nadmienić wreszcie musimy, iż pobyt dra Mizerskiego, wydelegowanego przez zarząd za granicę w celu wystudjowania kwestji sztucznej hodowli drożdzy, nie pozostał bez skutku. P. M. w materji powyższej wygotował już i nadesłał dokładną relację, która dla tego nie została odczytana wczoraj, iż wprowadzenie w życie samego projektu nie może nastąpić w nieobecności delegata, i że czas przedferyjny do bliższego zajęcia się tą kwestją nie nadaje się.

I. Ch.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Obecny targ koński na Pradze nie odpowiada swojemu przeznaczeniu, gdyż pozbawiony jest terenu do prób jazdy, i miejsca na pomieszczenie przyprowadzonych na sprzedaż koni, wreszcie podczas deszczu zamienia się w jedną olbrzymią kałużę, w której ludzie i konie zmuszeni są brodzić po kolana. Wobec tego służba targowa miejska sporządziła projekt uporządkowania targu, opasania go szeregiem szop, urządzenia pośrodku areny do próbnej jazdy, zaprowadzenia uprzęży i siodeł, słowem doprowadzenia do stanu umożliwiającego dostęp szerszej i wymagającej publiczności. Przy sporządzaniu projektu brane były w rachubę propozycje właściciela tatersalu warszawskiego, p. Konrada Wodzińskiego i warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, w latach ubiegłych magistratowi przedstawione. W razie zatwierdzenia projektu, opłata za wprowadzenie konia na targ wynosiłaby 50 kop. od konia, za najem uprzęży i siodła po 15 i 10 kop. od sztuki, a dochód, jaki by mogła mieć kasa miejska z tego źródła, obliczono na 5,000 rs. rocznie, licząc w przybliżeniu po 200 koni tygodniowo.

= Właściciele domów z ulicy Ceglanej podali zbiorową prośbę do p. prezydenta miasta, w której przytoczyli, że na tej ulicy pobudowali nowe kosztowne domy z wszelkiemi wygodami, a mimo to pozbawieni są komunikacji z kanałami, upraszają zatem, ażeby zarząd miejski zarządził pobudowanie kanału na tej ulicy.

= Za 44 aparaty telefoniczne na potrzebę tutejszej władzy policyjnej i miejskiej kasa miejska asygnuje rocznie sumę 5,700 rs.

= Ulica Krochmalna od Wroniej do Żelaznej z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych została dla przejazdu zamknięta.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej, Aristow, oprócz p. Władysława Ślaskiego, mianował jeszcze kandydatami do posad sądowych przy wzmiankowanej izbie pp.: Bolesława Symplicjusza Zawrockiego i Aleksandra Romualda Jackowskiego, dotychczasowych pomocników adwokatów przysięgłych.

= Wczoraj przyjechał z Ciechocinka naczelnik okręgu celnego jenerał-major Usow.

= Rezultat kwesty.

Według sprawozdania urzędowego, przez komitet kwest ogłoszonego, rezultat tegorocznej kwesty wielkotygodniowej tak się przedstawia:

W kościele św. Jana, 2 dni . .	231	rs.	74 kop.
„ Matki Boskiej Łask. 2 d.	165	„	04 „
„ św. Anny, „ .	264	„	81½ „
„ św. Józefa Oblub. .	284	„	69 „
„ Opieki św. Józefa .	335	„	33 „
„ św. Krzyża, 2 dni .	328	„	26 „
„ św. Aleksandra, 2 d.	208	„	38 „
„ św. Trójcy, 2 dni .	93	„	98 „
„ św. Piotra i Pawła .	231	„	63 „
„ Wszystkich Święt.	125	„	78 „
„ św. Karola Borom.	208	„	34½ „
„ Narodzenia N. M. P.	86	„	15 „
„ św. Antoniego, 2 dni	183	„	34 „
„ Przem. Pańskiego	258	„	73 „
„ św. Marcina, 2 dni	102	„	40 „
„ św. Ducha, 2 dni .	122	„	93½ „
„ św. Jacka, 2 dni .	206	„	03 „
„ św. Kazimierza, 2 d.	132	„	22 „
„ N. Panny Marji, 2 d.	77	„	20 „
„ św. Franciszka Ser.	109	„	40 „
„ św. Andrzeja Apost.	95	„	31 „
„ św. Karola Borom.	61	„	57½ „
„ Matki Boskiej Lor.	57	„	90 „

Ogółem na rzecz kościołów i warszawskich zakładów dobroczynnych zebrano w 20-tu świątyniach rs. 3,971 kop. 18.

Nadto w 12-tu kościołach i kaplicach przy zakładach dobroczynnych zebrano na też zakłady:

W gmachu Tow. Dobr., 2 dni	510	rs.	81 kop.
„ kościele szp. Dz. Jezus, „	188	„	86 „
„ kapl. szpitala dla dzieci, „	672	„	66 „
„ „ inst. św. Kazim. „	216	„	14 „
„ „ „ oftalmiczn. „	187	„	13 „
„ „ „ Przytuliska „	457	„	56 „
„ „ Rodziny Marji . „	662	„	— „
„ „ Domu Schr. Op. N. M. P.	226	„	15 „
„ „ Domu Schr. starc. św. D.	24	„	13 „
„ „ Schron. Paralit., 2 dni	1,119	„	11½ „
„ „ szp. za rog. wol., „	68	„	50 „
„ kość. św. Andrzeja (kan). „	589	„	14 „

Razem rs. 4,917 kop. 19½.

Ogółem zaś w 23-ch kościołach i 12-tu kaplicach zebrano 8,888 rs. 37½ kop.

= Z teatrzyków.

Komedja łódzka, goszcząca w teatrzyku „Wodewil”, przygotowuje do wystawienia kilka nowości, pomiędzy któremi ujrzymy farsę 4-aktową współki pp. Kośmiński-Szczutowski.

Najbliższą nowością pomienionego teatrzyku będzie zlokalizowana farsa 5-aktowa z francuskiego p. t. „Papa papy”.

Lokalizacji dokonał p. Feliks Kwaśniewski, a rzecz tę ilustruje muzyka Sonnenfelda, liczne śpiewy i tańce.

= Ulica Wróbla.

Dzielnica nadwiślańska zyska niebawem nowe połączenie ze środkiem miasta przez otwarcie ślepej dotąd ulicy Wróblej do ulicy Foksal przez grunty, będące własnością: sukcesorki ś. p. Bothego, p. Zapiorkiewicza i hr. Zamoyskiego.

Komunikacja ta okazała się tem konieczniejszą, że zmiana bruku na ulicy Nowy-Świat zatamuje tę ważną linję cyrkulacyjną dla ruchu dorożek i powozów.

Ulica Wróbla, mało znana Warszawie dystyngowanej, jest wązką, zabudowaną przez domki drewniane, w liczbie trzynastu, i łączy się z Ordynacką i Szczygla.

Mieszka na niej skromność i bieda.

Hr. Zamoyski i p. Zapiorkiewicz już ustąpili swych placów miastu, do porozumienia również doszło z sukcesorką Bothego, której pas ziemi, przedzielony od Wróblej murem, a od Foksalu parkanem, stanowi niejako główną zaporę połączenia.

Na otwarcie jej jednak trzeba będzie czekać jeszcze przynajmniej tydzień.

Parkany po obu stronach przedłużenia ulicy już postawiono, wykopano z ziemi obfite dającą owoce gruszę, należy jednak jeszcze zwalić mur graniczny i drewniany płot wysoki, a następnie wybrukować cały nowy kawałek ulicy.

Wszystkie te czynności wymagą najmniej tygodnia czasu.

= Konkurs pływacki.

Z powodu zapowiedzianego w naszem mieście konkursu pływackiego pisma nasze podają ciekaw[e] szczegóły podobnego wyścigu z przed 30-tu lat.

Było to w lipcu, a wyścig odbył się na przestrze[ni] od jeziora Wilanowskiego do mostu łyżwowego po[d] Warszawą.

Do wyścigu zapisało się wówczas 40-tu pływaków, lecz z liczby tej skoczyło do wody w łachę wilanow[]ską tylko 15-tu, płynąc po pięciu w jednym szereg[u].

Za każdą partją płynęła łódka z ubraniem.

W drodze odpadło kilku, reszta zaś przypłynęł[a] do mety.

Most łyżwowy był zajęty przez tłumy publiczności tak, że przez kilka godzin była przerwana komuni[]kacja z Pragą.

Kilku z owych dzielnych pływaków żyje dot[ąd] i cieszy się dobrem zdrowiem, a są nimi pp.: Augu[st] Gebethner; Olszewski, dyrektor telefonów; Ludw[ik] Norblin, fabrykant; inżenier Gay; H. Wengler, urz[ę]dnik telegrafu, i Stanisław Majewski, właściciel z[a]kładu gimnastycznego.

Od lat 30-tu nikt z konkursem takim nie wys[tę]pował.

Może tegoroczny przypomni i wznowi tę zaba[wę] sportową.

= Notatki sportowe.

Niedzielne wyścigi na Dynasach duże budzą zai[n]teresowanie, jak wśród sportsmenów, tak i wśr[ód] publiczności.

Dowiadujemy się, że już rozsprzedano więks[zą] część lóż i miejsc oraz biletów na kolację składkow[ą].

W wyścigach przyrzekli swój współudział najl[e]psi jeźdźcy łódzcy i kaliscy.

Biegów wyznaczono jedenaście.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 26-ym przy ul. Senatorskiej Jakub P[]nes, zameldował w policji, iż odebrawszy z komory celnej p[a]kę z przyborami elektrycznemi, wartości około 700 rs., pol[ecił] dorożkarzowi pakę tę zawieźć na ul. Senatorską pod wy[] wskazany numer, a sam wsiadł w inną dorożkę. Na ul. G[ra]nicznej dorożkarz z paką zniknął z przed oczu pana P., mnie[ma]jącego, iż naprzód pojechał. Okazało się jednak, iż niesum[ien]ny woźnica pakę sobie przywłaszczył, a na nieszczęście pan [] numeru dorożki nie zauważył. — Wandzie Mikołajskiej, żo[nie] dzierżawcy folwarku Knelin, w czasie przejazdu koleją z Os[tro]łęki do Łap, a następnie do Warszawy, skradziono z torby [po]dróżnej następujące przedmioty: pudełko z klejnotami w lic[zbie] 14 sztuk: broszek, pierścionków oraz bransoletek, lusterko w [o]prawie srebrnej i dwie chusteczki koronkowe, razem warto[ści] przeszło 500 rs. —Z wozu kolonisty z Blunia, Antoniego G[] skiego, skradziono kosz z nową bielizną, wiezioną dla pani []deckiej, wartości 200 rs.

= Na uczynku.

Od pewnego czasu był poszukiwany niejaki Adam Szóst[ak], który, nieraz już dawniej karany za rozmaite kradzieże, sta[ran]nie się ukrywał,, chociaż nie przestawał należeć do rozmait[ych] wypraw złodziejskich.

Nareszcie wczoraj w bramie domu pod № 44-ym przy [ul.] Dzikiej zatrzymano złodzieja, obładowanego łupem, skrad[zio]nym z mieszkania Kirszenbauma.

Złodziej stawiał zacięty opór, lecz w końcu został obez[wła]dniony.

W kancelarji ryrkułowej poznano w ujętym poszukiwan[ego] Szóstaka.

Pod № 49-ym przy ul. Elektoralnej, w mieszkaniu Anny K[] sakowej, przytrzymano na uczynku kradzieży Anielę Miesz[]łową.

= Znaleziony zegarek.

Wczoraj na rogu ul. Marszałkowskiej i Złotej strażnik po[li]cyjny, będący na posterunku, znalazł złoty damski zegarek [w] dwóch kopertach.

Zegarek złożono w biurze zarządu policyjnego i właściciel, p[o] udowodnieniu, może go odebrać.

= Druga noga.

Zaledwie tydzień minął, jak wyszedł ze szpitala, po blis[ko] dwumiesięcznej kuracji, Anastazy Winger, ogrodnik z Cz[er]niakowa, który przy spadnięciu z wozu, złamał prawą no[gę] w biodrze.

Ten sam Winger wczoraj w południe, idąc po oślizgłej z p[o]wodu deszczu drodze, stoczył się w rów i upadł tak nieszczę[śli]wie, iż złamał lewą nogę.

Biedaka znów odwieziono do szpitala.

= Podrzucenia.

Wczoraj po skończonem nabożeństwie w kościele archika[]tedralnym św. Jana, gdy już wszyscy się rozchodzili, usły[sza]no płacz dziecka.

Okazało się, iż ktoś podrzucił przy filarze niemowlę płci żeń[]skiej, liczące blisko pół roku życia.

W pobliżu szpitala Dzieciątka Jezus policjant Maksim[en]ko znalazł na chodniku podrzucone jednomiesięczne niemowlę [] również płci żeńskiej.

Obie dziewczynki, po spisaniu protokułów we właściwy[ch] kancelarjach cyrkułowych, umieszczono w domu podrzutków.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, na torze T[o]warzystwa cyklistów warszawskich na Dynasach, odbędą się wyścigi na welocypedach.

— Nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa muzycznego odbędzie się d. 17-go czerwca, o godz. 12-ej w p[o]łudnie, w lokalu Towarzystwa w gmachu teatru Wielkiego. Porządek dzienny obejmuje trzy wnioski komitetu: 1) dotyczą[]cy lokalu Towarzystwa, 2) pomnika dla Chopina, 3) utworze[]nia sekcji muzyki kościelnej.

— D. 18-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali ratusz[o]wej, odbędzie się posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami.

— D. 18-go czerwca nastąpi zamknięcie tegorocznego jar[]marku świętojańskiego na wełnę w zabudowaniach składów kantoru warszawskiego Banku państwa.

DZISIEJSI FAWORYCI.

I. Wyścig panów, 2 w. 100 sąż. —„Fryne".
II. *Beaten-handicap*, 2 w.—„Concession".
III. Nagroda „Kundry" (*Handicap*), 2½ w. — „Fair-Tail"—„Jolanta".
IV. Nagroda Dodatkowa, 2 w. — 9 przeszkód — „Aragwa"—„Licemier".
V. Nagroda „Foscari", 1 w. 300 sąż.—„Goa"— „Ineza".
VI. Wielki *Handicap* Wiosenny, 2 w.—„Neddy", „Liliput".
VII. Nagroda „Horodna" (*Hurdle race*), 4 w.—12 płotów—stajnia v. Braunschweiga—„Kmicic".

Nekrologja.

† Ś. P.

Marja Kenig,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 15-go b. m., w 23-im roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go b. m., o godz. **2-ej** po południu z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ul. Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, na który to obrzęd stroskany ojciec, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2851

† Wspomnienie pośmiertne.

JANINKA

jedyna córeczka Gabryela i Stanisławy z Rakowieckich małżonków 2844

Żelwietr,

po długich cierpieniach, zakończyła byt doczesny zaledwie w 3-ej wiośnie życia, a że szczególnem przywiązaniem uprzyjemniała życie rodzicom, przeto stroskany ojciec te kilka wyrazów serdecznego żalu poświęca pamięci swej jedynaczki!

Zabłysłaś mi gwiazdką na pochmurnem niebie,
Uśmiech, dźwięk wyrazów spędzał smutek z czoła,
Lecz mi Stwórca świata pozazdrościł ciebie,
Chcąc jednego więcej przysporzyć anioła.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Postanowiono zorganizować w roku bieżącym ekspedycję hydrograficzną do zbadania ujść Jeniseju i Oby, oraz części morza Karskiego.

Kazań 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy eksplozji w suszarni kazańskiej fabryki prochu bezdymnego, straciło życie siedmiu robotników a suszarnia uległa zniszczeniu.

Batum 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Rafinerja nafty Towarzystwa belgijskiego zgorzała do szczętu wraz z dwiema cysternami.

KATASTROFA W KOPALNI.

Opawa 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dzisiejszej nocy w kopalniach karwińskich hr. Larischa, w szybach „Johann" i „Francisca" nastąpił wybuch gazów. Zginęło 150 górników, jeden inżenier i dwóch sztygarów. Wydobycie zwłok z powo[illegible]ru dotąd nie było możliwe.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W kopalniach Larischa w Karwinie było pięć eksplozyj. Liczą około 200-tu zabitych górników, inżenierów i urzędników.

AMNESTJA.

Rzym 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Crispi oświadczył deputacji, że król podpisał dekret amnestji dla przestępców sycylijskich i zniesienie stanu oblężenia.

OŚWIADCZENIE CRISPIEGO.

Rzym 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Crispi oświadczył w izbie, iż rząd, pragnąc zgody, postanowił zrzec się niektórych podatków, projektowanych w sumie 23 milj., którą rząd spodziewa się uzyskać w drodze oszczędności i reformy ustawy o napojach gorących.

PRZEWRÓT W MAROKKU.

Tanger 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister spraw zewnętrznych uwiadomił ciało dyplomatyczne o proklamowaniu Abdel-Aziza sułtanem. Brat jego Mahomet założył protest i udał się do Suzy, celem werbowania żołnierzy. Mocarstwa zgodziły się na solidarne postępowanie w Marokku, obawiając się wybuchu zaburzeń. Być może wszelako, że interwencja europejska okaże się niepotrzebną.

Madryt 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Francja zgodziła się na wniosek hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych Moreta co do postępowania solidarnego w Maroku. Włochy zgodziły się również z zastrzeżeniem, aby postępować ostrożnie i nie uprzedzać wypadków. Największą rezerwę okazały Niemcy.

WYPADEK NA MORZU.

Londyn 15-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na okręcie „Westport" utonęło stu robotników irkich.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pancerniki „Admirał Duperre", „Devastation" i „Magenta" gotowe są w Tulonie do odpłynięcia na wody marokańskie.

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Pożar w Panamie przyniósł trzy miljony dolarów szkody. Mnóstwo osób zostało bez dachu.

Sofja 15-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Rząd naznaczył komisję z trzech osób dla czasowego zawiadywania tutejszą municypalnością. Nakazano przeprowadzić śledztwo o działalności dawniejszego zarządu miejskiego.

Waszyngton 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Bunt na Korei stłumiony.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 14-go czerwca.
(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Trzy tramwaje zawiozły wczoraj budowniczych i inżenierów—do których się przysiadłem, jako wszędobylski—do Meidlingu, gdzie ustawiono pierwszy w swoim rodzaju kościół żelazny. Cała budowa wyłącznie z żelaza, prócz okien oczywiście. Rząd bułgarski rozpisał był konkurs na taki kościół dla gminy bułgarskiej w Konstantynopolu; utrzymała się firma tutejsza Waagner.

Kościół musiał być żelazny, albowiem będzie stał nad morzem, gdzie nie można zakładać fundamentów, gdyż lada dzień mogłyby się zapaść i cały gmach zanurzyć. Kościół w stylu bizantyńskim stoi na ruszcie żelaznym, który opiera się o cztery piloty; choćby pilot się usunął, to ruszt kościół utrzyma. Ozdoby, gzymsy i t. d. są z lanego żelaza, resztę wszystko kuto; między ścianami pusta przestrzeń, żeby nie było zimno; zajmuje przestrzeń 550 m. kw., długość 31½ m., szerokość 18 m., wieża 39 m., dwie kopuły: ciężar całego kościoła 4,000 centn. m., więc na przewiezienie go potrzeba 400 wagonów, mieści osób 500, kosztuje 250,000 fr. Gdy stosowne pomalowanie żelazo pokryje, będzie kościół wyglądał jakby ciosowy; styl jest ściśle zachowany. Podobno nigdzie jeszcze niema żelaznego kościoła, lubo są żelazne domy.

Lwowski profesor bar. Gostkowski wydał po niemiecku dzieło: „Mechanika ruchu pociągów na kolejach żelaznych". Pisma zawodowe sławią to dzieło, jako pierwsze w swoim rodzaju, wykładające całą „fizjologję kolei żelaznych". Katedra prof. G. we Lwowie dla spraw kolejowych jest też dotąd jedną i jedyną. Matematyka, fizyka, chemja, elektrotechnika, mechanika, są to w tym razie pomocnicze tylko nauki dla nowej umiejętności, której teorję i praktykę autor rozwija.

Nauczyciel tutejszy Guttmann, autor nagrodzonej pracy: „Zabawy młodzieży i wędrówki studentów" opisuje w *Deutsche Zeitung* park Jordana w Krakowie. Powiada on: „Zakład ten doszedł do takiego doskonałego rozwoju, że, o ile wiem, nigdzie podobnego mu nie spotykamy". A może on mówić o tem. gdyż zna i opisuje działalność angielskich i francuskich: „Public Garden Association", „Ligue nationale de l'education physique", „Centralausschuss für Jugend und Volksspiele" w Niemczech i t. d. Na boisku we Lwowie pokażą dzieci Jordana co umieją, więc będzie ztąd zachęta dla innych Jordanów.

A.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 15-go czerwca. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów szterl. 93.45 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.67½ w poszukiwaniu, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Przekaz na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 fr. 36.97½ w poszukiwaniu, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. [illegible] w poszukiwaniu, rs. 7.51 w zaofiarowaniu. Kupony c[illegible]e (za 100 rs. metal.) rs. $1.49\frac{3}{4}$ w poszukiwaniu, rs. $1.50\frac{3}{4}$ w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 93 kop. $87\frac{1}{2}$ w poszukiwaniu. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. —.— nie notowano. Bilety Banku państwa II-ej emisji rs. —.— nie notowano. Bilety IV-ej emisji —.— nie notow., 6% renta złota z r. 1883-go rs. — kop. — nie notowano. 5% renta złota z r. 1884-go rs. 160 kop. — w poszukiwaniu. 5% nowa pożyczka złota z r. 1893-go —.— nie notowano. 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. — kop. — nie not. 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. — kop. — nie not. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 247 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 226 kop. — w poszukiwaniu. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa 102.50 w poszuk. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 96 kop. 75 płacono, II-ej emisji rs. 96 kopiejek 75 płacono, III-ej emisji rs. 96 kopiejek 75 IV-ej płaconoemisji rs. 96 kopiejek 75 płacono 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 101 kopiejek 75 płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 101 kop. 50 płacono, II-ej serji rs. 101 kop. — płacono, 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 94 kop. — w zaofiarowaniu, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 94 w zaofiarowaniu, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 154 kop. 75 płac., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kop. — w poszukiwaniu, 5% listy zastawne kijowskie rs. 102 kop. — w zaofiarowaniu, 5% listy zastawne dońskie rs. 101 kopiejek — płacono, listy zastawne wileńskie rs. 101 kopiejek — w poszukiwaniu. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 605 kop. — w zaofiarowaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 15-go czerwca. (*Telgram Ajencji półn.*). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo cicho. Saksonka na czetwert wagi 10 pudów rs. 9 kop. 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 50 płacono Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 8 kop. — płacono.. Żyto chwiejnie w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotnik. rs. 5 kop. 30 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. — kop. — do rs. — kop. — nie not. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 45 do rs. 4 kop. — płacono. Mąka słabo, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kop. 50 do rs. 6 kop. 60 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 kop. 70 do rs. 6.80 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 56 kop. — do rs. 57 kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 70 do rs. —.— kop. płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 70 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 90 do rs. — kop. — płacono.

Berlin 15-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe było zupełnie bezczynne, przy tendencji przeważnie słabszej. Tylko akcje kolei północno-wschodnich miały usposobienie lepsze. Ruble i wartości russkie były dziś w zaniedbaniu. W porównaniu z wczorajszemi kursami pozostały banknoty russkie w obu terminach bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., krótki Petersburg o drobnostkę, a długoterminowy o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o 10 fen. (162.90), a długoterminowe bez zmiany (162.20. Listów zastawnych ziemskich nie notowano, podczas gdy listy likwidacyjne oddawano niżej o 20 kop. (65.70), a pożyczki wschodnie II-ej emisji o 10 kop. (68.—); pożyczek wschodnich III-ej emisji nie notowano. Bez zmiany notowano 4½% listy zastawne russkie. Kupony celne wykazują zwyżkę (326.— [illegible] Akcje kredytowe austrjackie nie notowane. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 15-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś w zaniedbaniu. Żyto słabiej i taniej w towarze gotowym o 25 fen., a w dostawowym o [illegible] fen. Spirytus w zaniedbaniu.

Berlin 15-go czerwca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.55	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Warszawę	218.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.30	" " dł.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.50	Weksle na Paryż kr.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.75	" " dł.	—.—
Poż. wschod. II em.	—.—	Żyto w tow. gotow.	120.25
Listy zast. I-ej serji	—.—	Żyto na wiosnę	122.25
Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—		

Kursy z dnia 14-go czerwca: 219.55, 217.85, 217.25, 215.40, 219.75, —.—; —.—, —.—, 120.50, 122.75.

Jarmark na wełnę.

Dowóz wełny wciąż jest jeszcze bardzo ożywiony i jak dotąd, przewyższa zeszłoroczny, lecz przewiduje się, że ogólna suma dostawy, w porównaniu z rokiem zeszłym, będzie mniejsza.

Obroty handlowe wczoraj, w pierwszym dniu jarmarku, rozpoczęły się z samego rana, lecz do południa szły dosyć tępo, po południu zaś znacznie się ożywiły.

Usposobienie jarmarku mocne przy dążeniu zwyżkowem, chęć kupna silnie się ujawnia.

Stosunkowo zrobiono wczoraj nie wiele tranzakcyj i wyłącznie na wełny dobrze myte, wysuszone i opakowane; sprzedano ogółem około 3,900 pud. a w tem około 1,800 p. wełny wysokocienkiej, około 500 p. wełny cienkiej i około 1,600 p. wełny średniej; na wełny ordynaryjne wcale wczoraj tranzakcyj nie robiono, jakkolwiek popyt i na te gatunki ujawnił się dość znaczny, niedojście zaś do skutku nawiązanych tranzakcyj wynikło skutkiem wysokich żądań, stawianych przez posiadaczy.

Ceny za centnar wełny (132 f.) osiągnięto wczoraj następujące:

na wełny wysokocienkie 110—128 talarów *)
" " cienkie 87—106 "
" " średniocienkie 68— 78 "

Różnica cen wczorajszych, w stosuku do zeszłorocznych, wynosi na centnarze

wełny wysokocienkiej 8—10 talarów wyżej
" cienkiej 2—4 " "
" średniocienkiej 2—4 " niżej.

Mycie wełny w r. b. jest bardzo dobre i wełna wcale nie jest zakurzona, jednakże znaczna ilość partyj przybyła na jarmark albo niedostatecznie wysuszoną, albo też zawilgoconą w drodze.

Strzyżenie owiec w roku bieżącym odbyło się prawie wszędzie przy sprzyjającej pogodzie.

Tegoroczna wydajność wełny, t. j. przeciętna ilość runa, otrzymywana z jednej owcy, tylko w niektórych owczarniach dosięgła zeszłorocznej, przeważnie zaś jest mniejszą; w ogóle tegoroczna wydajność wełny, zdaniem komitetu jarmarcznego, jest dobra.

Wczoraj (d. 15-go czerwca) zważono wełny tegorocznej strzyży:

na wagach miejskich 3659 p. 26 f.
" " bankowych 8000 — 25 —
razem 11660 p. 11 f.

Obecnie znajduje się na jarmarku zważonej już wełny:

starej 3458 p. 35 f.
nowej 46136 — 18 —
razem 49595 p. 13 f.

W tym samym czasie w r. z. było 44460 p. 11 f.

Różnica zatem na korzyść tegorocznego jarmarku wynosi:

wełny starej 458 p. 35 f.
" nowej 4676 — 07 —
ogółem 5135 p. 02 f.

Zapotrzebowanie tryków, jak dotąd, jest dość słabe, sprzedano więc jeszcze bardzo mało. Zaznaczyć należy, iż pomiędzy wystawionemi trykami znajdują się okazy bardzo wysokiej wartości, jakich na poprzednich jarmarkach nie miewano.

Najpoważniejsi odbiorcy wełny z pomiędzy przybyłych na jarmarku są:

Kupcy zagraniczni: br. Freund z Wrocławia i Hentschel z Goerlitz.

Fabrykanci krajowi:

ze Zgierza: Adolf Borst, Rudolf Ernst, Adolf Ernst, Gustaw Gutsche i Jan Kautz; z Białegostoku Rudolf Komichau; z Opatówka Nitsche (reprezentant firmy „Fiedler"); wreszcie z Narwy reprezentant firmy „Stiglitz".

Kupcy krajowi:

z Białegostoku: Sakheim, Gordon i Wołkowyski; z Łodzi Maks Fischer, robiący zakupy dla fabryk ryskich.

*) Talar=90 kop.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu firmy Teofil Weiss i S-ka, Krak. Przedm. № 7, drukowanem w № 162 ***Kurjera warszawskiego,*** zamiast: „rzeczona licytacja trwać bę do wtorku, tj. d. 19 czerwca", powinno być rzeczona ***WYPRZEDAŻ*** trwać będzie itd., co się niniejszem prostuje.

TABELA WYGRANYCH

w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 162-ej Loterji klasycznej.

Dnia 15-go czerwca 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
605	**1,000**	6911	**400**
716	**400**	16472	**400**
1061	**2,000**	16763	**400**
1724	**400**	17031	**1,000**
3905	**400**	18764	**1,000**
4151	**400**	21302	**4,000**
4841	**2,000**	21563	**400**
4884	**400**	22752	**400**
5455	**400**		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

6589	9393	15024
7247	11770	17383
7837	13591	17542

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

258	4944	10838	17092
503	6066	11648	17726
2012	7543	12383	18015
2482	7685	12511	19662
2531	9216	13170	20327
4366	9419	14856	21632

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

5	1990	4504	6654	9126	11115	13519	15310	17284	19397
10	98	30	56	49	16	45	34	17301	19414
213	2145	37	6710	9213	24	53	39	17513	40
45	97	45	32	17	54	13614	44	89	44
79	2271	4608	50	35	79	19	15421	17614	77
330	2316	24	79	45	96	32	92	23	19543
51	2478	69	87	52	11221	87	15548	64	66
434	2539	86	6810	83	40	13724	63	99	80
83	78	95	6908	9316	60	69	95	17721	19618
523	91	4713	13	56	68	13810	15618	32	20
34	2601	40	14	9406	11396	25	42	79	43
45	66	4811	51	46	11431	13940	43	89	63
53	88	44	87	55	64	41	91	17870	19711
604	2727	4959	92	9509	67	45	92	17948	53
9	59	82	7058	42	73	79	99	70	63
15	99	5020	7114	59	11502	83	15763	74	19813
66	2823	97	76	9614	50	14039	72	99	23
71	80	5130	84	18	75	76	90	18016	48
760	2905	65	7221	38	11629	14102	95	18128	19914
825	71	5203	23	9732	36	23	15859	65	22
33	84	46	32	9919	56	34	83	18232	60
59	3010	5314	41	21	11753	14201	15944	47	20048
87	71	51	68	57	57	35	16012	57	70
90	3115	5419	7384	60	63	38	29	18304	77
922	61	27	7409	96	66	42	33	9	20258
61	71	5534	12	10033	97	45	16140	41	59
84	74	63	29	38	11807	47	56	90	84
89	75	5681	44	41	12024	61	16200	18432	20313
1033	93	5708	49	99	48	86	13	38	69
71	3284	5845	7553	10119	12194	95	26	18501	92
86	87	46	73	10224	12237	99	42	76	20474
1117	88	49	7646	59	54	14309	92	18636	86
25	3301	5902	56	76	86	79	16306	86	20572
26	28	8	7706	91	12350	14438	29	88	20646
28	3493	11	52	94	96	49	94	18708	83
1214	3510	16	7807	10341	12492	14551	16486	17	96
1313	45	34	21	55	12527	14606	16508	18	20846
29	46	6020	7901	10423	36	18	53	52	20919
55	99	59	44	52	54	52	82	63	60
95	3616	6119	96	80	12616	79	16615	18817	21035
1446	47	82	8012	10550	56	14717	29	18937	45
76	3709	95	58	53	64	14831	57	53	85
89	77	6205	8145	54	12714	58	82	80	21165
94	3804	73	72	57	97	63	16710	19000	87
1507	45	6407	8224	68	12874	87	16	1	21218
36	3918	22	80	10630	12959	89	83	34	34
1630	73	24	87	34	75	14907	16807	81	36
37	4026	25	8439	84	89	21	22	97	21312
85	4124	31	66	86	95	30	16952	19127	24
87	36	50	75	87	13000	59	61	72	45
1728	45	51	8571	10744	18	15004	73	78	65
47	54	52	8684	10811	13101	51	80	91	73
63	4227	66	8792	60	15	15118	17032	99	21510
1813	48	6515	94	10951	17	19	34	19240	68
48	53	46	8809	11000	31	60	71	95	84
54	62	6620	22	40	13412	61	17158	19337	21616
83	4319	25	39	79	46	15216	70	54	21
95	93	35	8917	80	63	65	17258	59	56
1986	4454	53	9117	93	87	74	75	61	99

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Іюня 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).